

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 marca 2025 r.,
sprawy **K. W. i M. K.**,
skazanych z art. 189 § 3 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 6 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 320/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 20 września 2023 r., sygn. akt III K 482/22,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego K. W. – adw. M. B. (Kancelaria Adwokacka w P.) kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, tytułem opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego M. K. – adw. J. P. (Kancelaria Adwokacka w L.1) kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, tytułem opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 4. zwolnić skazanych K. W. i M. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 września 2023 r., sygn. akt III K 482/22 uznał M. K. za winnego tego, że:

1. w dniu 25 maja 2022 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z K. W. i P. S., pozbawili P. C. wolności, poprzez wciągnięcie go przemocą do samochodu marki N. numer rej. [...] i grożenie użyciem wobec niego gazu, w którym następnie przytrzymywali pokrzywdzonego i zadawali mu uderzenia po ciele i głowie, a następnie wywieźli do lasu, gdzie zmusili pokrzywdzonego do rozebrania się do naga i wykonali pokrzywdzonemu zdjęcia telefonem komórkowym oraz stosując przemoc poprzez uderzenie kijem w głowę i kamieniem w głowę oraz kopiąc pokrzywdzonego w plecy i ramię, doprowadzili w ten sposób pokrzywdzonego do stanu bezbronności i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki M. numer IMEI [...], IMEI 2 [...] wraz z kartą SIM w sieci P., dwóch kart płatniczych banku, karty debetowej banku1, książeczki wojskowej, dowodu osobistego, karty [...], książeczki sanepidowskiej, gotówki w kwocie 20 zł, torby typu listonoszka marki P. o wartości 150 zł, worka sportowego marki N. o wartości 100 zł, powodując straty w łącznej kwocie 1.270 zł na szkodę P. C., przy czym działał on ze szczególnym udręczeniem psychicznym pokrzywdzonego, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 189 § 3 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. i art. 275 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;
2. w dniu 21 maja 2022 r. w P. w tramwaju linii numer [...] naruszył nietykalność cielesną M. P. poprzez jednokrotne kopnięcie obutą stopą w twarz, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 217 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
3. w okresie 2021 r. w P., wspólnie i w porozumieniu z P. S. i K. W., w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując przemoc fizyczną, zadając pokrzywdzonemu uderzenia po ciele, dwukrotnie doprowadził P. C. do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 2.000 zł za każdym razem, łącznie 4.000 zł, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

4. w dniu 22 maja 2022 r. w P., przy ul. [...], w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał uszkodzenia mienia w postaci lusterek bocznych od pojazdów, gdzie łączna wartość strat wyniosła 1.300 zł, i tak:
 1. w dniu 22 maja 2022 r. w P. przy ul. [...] dokonał uszkodzenia mienia w postaci lewego lusterka bocznego od pojazdu marki F. numer rej. [...], poprzez jego wyłamanie i urwanie, powodując straty w kwocie 700 zł, na szkodę Ł. S.,
 2. w dniu 22 maja 2022 r. w P. przy ul. [...] dokonał uszkodzenia mienia w postaci lusterka bocznego od pojazdu marki N. numer rej. [...], poprzez jego zgniecenie i połamanie, powodując straty w kwocie 150 zł, na szkodę J. J.,
 3. w dniu 22 maja 2022 r. w P. przy ul. [...] dokonał uszkodzenia mienia w postaci lusterka bocznego od pojazdu marki C. numer rej. [...], poprzez jego wyłamanie, powodując straty w kwocie 450 zł, na szkodę Y. C.,tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył ww. karę łączną 4 lat pozbawiania wolności, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Wyrok w odniesieniu do M. K. zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody i kosztów procesu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się zarówno oskarżyciel publiczny, jak i obrońca M. K.. Prokurator wniósł apelację na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 72 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom

Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, polegającą na wymierzeniu kary za przypisany oskarżonemu czyn z art. 189 § 3 k.k. poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Z kolei obrońca M. K. w wywiedzionej apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez:
 1. odmówienie przez sąd *meriti* dania wiary wyjaśnieniom oskarżonych, co do przebiegu zdarzenia z dnia 25 maja 2022 r. oraz oparciu rozstrzygnięcia głównie na zeznaniach pokrzywdzonego P. C. oraz najbliższej jego rodziny w tym jego parterki P. H., które zawierały istotne sprzeczności, a w konsekwencji posłużyły do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego poszczególnych zdarzeń i uznania M. K. oraz pozostałych oskarżonych za winnych w tym zakresie,
 2. odmówienie przez sąd *meriti* dania wiary zeznaniom świadka J. C., mimo iż zeznania te były spójne i logiczne, a mimo tego zostały bezpodstawnie uznane za niewiarygodne,
 3. uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., podczas gdy zeznania świadków i zapis z monitoringu miejskiego w żaden sposób nie wskazuje na M. K. jako osobę, która uszkodziła lusterka boczne w autach,
 4. uznanie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., podczas gdy nie ma żadnego dowodu potwierdzającego sprawstwo oskarżonego tj., że w 2021 r. stosował przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi;
5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na odmowie zastosowania przez sąd pierwszej instancji reguły przewidzianej w przytoczonym unormowaniu, mimo zaistnienia w sprawie szeregu wątpliwości dotyczących okoliczności

popelnienia zarzucanych czynów zabronionych oraz braku dowodów wskazujących na ich poparcie;

6. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 396a § 4 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy oskarżony kwestionował treść protokołu oględzin rzeczy (k. 186-187), a mimo zobowiązania oskarżyciel publiczny nie zdołał przedłożyć do akt niniejszej sprawy zabezpieczonego na nośniku informacyjnym nagrania z kamery monitoringu, o którym mowa właśnie w ww. protokole;
7. błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, polegające na uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie nie dają ku temu jednoznacznej podstawy;
8. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k., poprzez jego zastosowanie i nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w wysokości 5.270 zł na rzecz pokrzywdzonego;
9. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary jednostkowej za przestępstwo z art. 217 § 1 k.k., podczas gdy oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, w dacie jego popelnienia miał skończone 17 lat, a dotychczas nie był karany, zatem w tym wypadku wymierzenie kary pozbawienia wolności jest zbyt daleko idące.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 6 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 320/23, zaskarżony wyrok w odniesieniu do M. K. zmienił w ten sposób, że podwyższył wymierzoną karę pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 189 § 3 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. i art. 275 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. do 5 lat, uzupełniając jednocześnie podstawę prawną tego skazania i wymiaru kary o art. 4 § 1 k.k., a także podwyższył wymiar kary łącznej pozbawienia wolności do 5 lat i 10 miesięcy, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca M. K. zarzucając *„rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu przez Sąd II instancji należytego rozważenia i zbyt ogólnikowe ustosunkowanie się w części*

motywacyjnej uzasadnienia wyroku do podniesionych w apelacji zarzutów, a to:

1. *naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 396a § 4 k.p.k., dotyczące oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i dowodów nieosobowych oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które zostały szczegółowo opisane w zarzutach zawartych w środku odwoławczym w punktach: I - IV,*
2. *a w konsekwencji naruszenia prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.p.k., poprzez jego zastosowanie i nałożenie na M. K. obowiązku naprawienia szkody w wysokości 5.270 zł na rzecz pokrzywdzonego”.*

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu, a także zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu według norm przepisanych oraz o zwolnienie skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie każde więc naruszenie prawa może stanowić skuteczną podstawę kasacji. *Expressis verbis* chodzi bowiem wyłącznie o takie naruszenie nie będące jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które jest rażące, tj. oczywiste, rzucające się w oczy, jaskrawe, poważne, a przy tym równocześnie może mieć – nie jakikolwiek – ale „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy czym to autor kasacji ma wykazać kumulatywne

zaistnienie w zgłaszającym przez siebie w skardze uchybieniu tych obydwu jego cech (arg. z art. 526 § 1 k.p.k.) (*vide* postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2023 r., V KK 302/23). Jednocześnie zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu sądu odwoławczego, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji (art. 519 k.p.k.). W kasacji nie można tym samym podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, w którym kwestionuje się orzeczenie sądu *a quo*. Jedynym wyjątek stanowi sytuacja, w której w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania (art. 433 § 2 k.p.k.) lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20). Innymi słowy, chodzi o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, że wątpliwym jest czy strona faktycznie skorzystała z prawa do apelacji (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, Nr 11, poz. 97). Skarżący w żadnej mierze nie wykazał, aby przeprowadzona kontrola odwoławcza charakteryzowała się tak daleko idącą wadliwością, która nakazywałaby wyeliminowanie zaskarżonego wyroku z obrotu prawnego.

Analiza treści uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* prowadzi do wniosku, że sąd ten odniósł się w sposób merytoryczny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy M. K., nie traktując żadnego z nich w sposób pobieżny. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że przekonująco wyjaśnił powody akceptacji oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego P. C. dokonanej przez sąd *a quo*, podkreślając, że nie miał on żadnych racjonalnych powodów, aby bezpodstawnie

obciążać oskarżonych, w tym także M. K.. Zwłaszcza, że z materiału dowodowego bezspornie wynika, że bał się oskarżonych i zemsty z ich strony. Mimo, iż skarżący kontestuje zasadność skazania na podstawie zeznań pokrzywdzonego, to w orzecznictwie konsekwentnie odrzuca się zasadę *unus testis nullus testis*. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w jednym z judykatów, sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, sam przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedyne go świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka, czy też od pełnionej przez niego funkcji publicznej (wyrok SN z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95). Niemniej jednak zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie relacja pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie w zeznaniach P. H., M. W., G. C. i M. C.. Bez znaczenia pozostaje fakt, iż posiadali oni wiedzę o zdarzeniach wyłącznie od P. C.. Ocena wiarygodności relacji pokrzywdzonego może być bowiem dokonana zarówno w oparciu o zeznania naocznych świadków zdarzenia, jak i źródła pośrednie. Sąd drugiej instancji szeroko ustosunkował się także do pozostałych zastrzeżeń zgłaszanych wobec tego dowodu, w tym rzekomych nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego i braku pokrycia jego relacji w materiale dowodowym (s. 33-37 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skarżący wprowadzie odwołuje się w tym zakresie do argumentacji sądu odwoławczego, niemniej jednak nie podejmuje próby wykazania z jakich powodów uznać ją należy za rażąco wadliwą czy nie odnoszącą się do *meritum*. Jednocześnie zauważyć należy, że dla prawidłowej realizacji obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie jest konieczne odnoszenie się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do każdej pojedynczej kwestii poruszonej w apelacji (por. wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90; postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., V KK 511/20; postanowienie SN z dnia 12 października 2023 r., V KK 244/23). Stąd też o rażącym naruszeniu wskazanych przepisów i to o istotnym wpływie na treść zaskarżonego wyroku nie

świadczy fakt, iż sąd odwoławczy wprost nie wypowiedział się na temat niepotwierdzenia przez pokrzywdzonego, iż przy przekazywaniu pieniędzy „jednemu z braci” była obecna jego matka czy też braku dokumentacji wskazującej na jego pobicie. Tym bardziej, że jak zauważył już sąd *a quo*, drobne rozbieżności w relacjach poszczególnych świadków były skutkiem procesu zapominania. Natomiast brak widocznych śladów pobicia czy też udokumentowania tego faktu w oczywisty sposób nie podważa wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zawiera powody rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie oraz argumentację wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlaczego nie podzielono zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w odniesieniu do dowodu z zeznań pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wypowiedział się także co do wiarygodności zeznań świadka J. C. wskazując, że jego relacje sprowadzały się do próby przerzucenia odpowiedzialności związanej z uprowadzeniem pokrzywdzonego na dwóch nieznanych mężczyzn. Pozostawały one w sprzeczności nie tylko z jasnymi i konsekwentnymi zeznaniami samego pokrzywdzonego, lecz także relacjami M. W., P. H., G. C. i M. C., którzy tuż po zdarzeniu zostali przez niego powiadomieni o okolicznościach zajścia (s. 34 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie sposób również nie zauważyć, że zeznania świadka J. C. częściowo potwierdzają wersję pokrzywdzonego, gdyż wynika z nich, iż samo porwanie miało miejsce. Nadto linia obrony oskarżonych wskazująca na uprowadzenie pokrzywdzonego w dniu 25 maja 2022 r. przez „dwóch dobrze zbudowanych mężczyzn” pojawiła się już w trakcie procesu. Trudno uznać, aby trzy niewinne osoby, którym zarzuca się popełnienie zbrodni, będąc wielokrotnie przesłuchiwanymi ukrywały tak istotną okoliczność. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego w pełni uzasadniony był zatem wniosek, że zeznania świadka J. C. w zasadniczej części nie polegały na prawdzie i zmierzały do pomocy oskarżonym w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Przedmiotem analizy sądu odwoławczego była także kwestia zapisu z monitoringu (s. 35 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Słusznie zauważył on, że brak takiego nagrania nie oznacza, że niewiarygodny jest protokół dotyczący jego odtworzenia. Ponadto na sprawstwo M. K. co do czynu z dnia 25 maja 2022 r.

wskazują także inne dowody, które są wystarczające dla poczynienia w tym zakresie kategoriycznych ustaleń. Tym samym ocena powyższego protokołu pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie wprost odnosząc się do naruszenia art. 396a § 4 k.p.k. sąd odwoławczy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie sąd *a quo* nie zlecał prokuratorowi przeprowadzenia w wyznaczonym terminie określonych czynności pod rygorem określonym we wskazanym przepisie. Przedstawiona w kasacji argumentacja w żadnej mierze nie podważa prawidłowości stanowiska sądu drugiej instancji.

W treści sporządzonego uzasadnienia sąd drugiej instancji odniósł się także do zasadności przypisania M. K. odpowiedzialności za czyn z art 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (s. 37 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zasadniczym dowodem w tym zakresie były wyjaśnienia samego M. K., który przyznawał się do jego popełnienia. Wprawdzie na późniejszym etapie się z nich wycofał, niemniej jednak zostało to uznane przez sądy obu instancji za całkowicie nieprzekonujące. Postąpienie takie nie świadczy o naruszeniu art. 7 k.p.k. Zasada swobodnej oceny dowodów nie daje bowiem podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego że uzyskano je na określonym etapie postępowania (zob. m.in. wyrok SN z dnia 22 maja 1984 r., IV KR 122/84, OSNPG 1984, nr 11, poz. 101). Niewątpliwie gołosłowne twierdzenia oskarżonego, iż fałszywie przyznał się do stawianego mu zarzutu, gdyż funkcjonariusze Policji oświadczyli, że mają dowody wskazujące, iż dopuścił się on uszkodzenia luterek w samochodach rażą swą naiwnością. Zwłaszcza, że uczynił to dwukrotnie w trakcie przesłuchań w dniu 10 sierpnia 2022 r. (k. 460) i 26 września 2022 r. (k. 567v-568), z czego to drugie odbyło się przed prokuratorem. Niezależnie od powyższego odnieść się należało do istotnej z punktu widzenia praktyki kwestii stosowania tzw. podstępu w celu nakłonienia oskarżonego (podejrzanego) do złożenia wyjaśnień obciążających. Żaden z aktualnie obowiązujących przepisów proceduralnych nie zabrania *expressis verbis* stosowania podstępnych metod w toku przesłuchania. Stąd też kwestia ta musi być oceniana przez pryzmat art. 171 § 7 k.p.k. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że co do zasady wprowadzenie osoby przesłuchiwanej w błąd lub posługiwanie się niedozwolonymi obietnicami nie jest zabronione. Zachowania takie

wpływają wprawdzie na proces motywacyjny oskarżonego (podejrzanego), jednakże nie pozbawiają go zarówno możliwości skorzystania z prawa do milczenia, jak i wyboru treści składanych wyjaśnień (zob. m.in. wyrok SN z dnia 15 lipca 1979 r., V KRN 102/79, OSPiKA 1981, z. 7-8, poz. 141; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 lutego 2008 r., II AKa 78/08; wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r., II AKa 39/13; wyrok SA w Łodzi z dnia 10 czerwca 2014 r., II AKa 80/14; wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 r., II AKa 107/14, KZS 2014, z. 12, poz. 80; wyrok SA w Lublinie z dnia 18 września 2014 r., II AKa 130/14, KZS 2015, z. 7-8, poz. 80). Stan psychiczny spowodowany zastosowaniem podstępu w czasie przesłuchania jest bodźcem mającym na celu uzyskanie konkretnej reakcji ze strony osoby przesłuchiwanej, ale nie ogranicza jej woli w stopniu uniemożliwiającym swobodną wypowiedź (M. Maćkowiak, *Możliwość stosowania podstępu w postępowaniu przygotowawczym na tle przepisów polskiej procedury karnej*, Prokurator 2000, nr 3, s. 78). Przesłuchiwany nie zostaje bowiem pozbawiony krytycyzmu w ocenie przedstawionej mu rzeczywistości (M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 273). W każdym przypadku może przecież skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień tym bardziej jeśli wie, że podnoszone przez przesłuchującego argumenty są nieprawdziwe (por. B. Kurzępa, *Podstęp w trakcie przesłuchania podejrzanego lub oskarżonego*, WPP 2003, nr 3, s. 77). Jego decyzja w tym zakresie jest zawsze wyrazem zimnej kalkulacji wynikającej z chęci łagodniejszego potraktowania. Oczywiście istnieje ryzyko, że wyjaśnienia motywowane podstępem mogą być nieprawdziwe. Oskarżony (podejrzany) może dojść do wniosku, że korzystniejsze dla niego będzie przyznanie się do winy, mimo że nie popełnił on zarzucanego mu czynu. W takim przypadku nie będziemy mieć już do czynienia z wyłączeniem swobody wypowiedzi, lecz z kwestią wiarygodności wyjaśnień, której ocena należy do kompetencji sądu i który będzie ją badał na tle wszystkich zgromadzonych dowodów, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Również Europejski Trybunał Praw Człowieka nie zawsze kwalifikuje podstępne działanie jako naruszenie prawa do nieobciążania się (zob. W. Jasiński, *Prawo do nieobciążania się w procesie karnym w świetle standardów strasburskich*, Prokuratura i Prawo 2015, nr 7-8, s. 28). W razie pouczenia oskarżonego

(podejrzanego) o jego uprawnieniach, podstęp nie będzie naruszał standardów określonych w art. 6 EKPCz, jeśli nie prowadzi on do postawienia przesłuchiwanego w sytuacji przymusowej. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Jedynym powodem przyznania się przez M. K. do uszkodzenia lusterek była chęć konsensualnego zakończenia postępowania i łagodniejszego potraktowania, co wprost wynika z protokołu przesłuchania z dnia 10 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu pochylił się także nad zarzutem naruszenia art. 46 § 1 k.k. podkreślając, że w sytuacji braku naprawienia szkody, nałożenie na M. K. obowiązku wynikającego z tego przepisu było uzasadnione (s. 37 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Reasumując, skarżący nie wykazał żadnego rażącego naruszenia prawa, jakiego miałby dopuścić się sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zarzuty kasacyjne okazały się w istocie jedynie polemiką z oceną dowodów i poczynionymi na ich podstawie przez sąd *meriti* ustaleniami faktycznymi, stanowiąc w znacznej części powielenie argumentacji apelacyjnej. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu należycie zrealizował swoje zadania kontrolne – zbadał zarzuty apelacyjne i odpowiedział na nie w uzasadnieniu – toteż próba ponownego podniesienia tych samych kwestii na etapie kasacji nie mogła doprowadzić do oczekiwanego rezultatu. Z tych też względów, nie stwierdzając bezzwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego M. K. jako oczywiście bezzasadnej.

Jednocześnie biorąc pod uwagę, że nadzwyczajny środek zaskarżenia został sporządzony i wniesiony przez obrońcę z urzędu, Sąd Najwyższy, z tytułu dokonania tych czynności, zasądził na rzecz adw. J. P. opłatę w kwocie 1.476 zł, w tym 23 % VAT. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie wydano na podstawie § 2, 3, 4 ust. 1 i 3, 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2024 r., poz. 763). W tym zakresie nie było potrzeby odwoływania się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. SK

78/21, albowiem poddany w tym orzeczeniu kontroli konstytucyjnej akt prawny utracił moc, będąc zastąpionym ww. rozporządzeniem, które zrównuje stawki dla adwokatów z urzędu z opłatami dla adwokatów z wyboru.

Mając na uwadze trudną sytuację majątkową skazanego, Sąd Najwyższy, kierując się treścią 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]